Rok III. Hrubieszów, dnia 1. września 1922 r. № 24.

PRZEGLĄD Hrubieszowski

ORGAN SEJMIKU HRUBIESZOWSKIEGO.

WYCHODZI 1, 10, i 20-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

Dział Urzędowy Sejmiku Hrubieszowskiego.

STAROSTWO HRUBIESZOWSKIE.

L. 13.323.

Podział powiatu na obwody głosowania do Sejmu i Senatu.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 29. punkt I. Ustawy Sejmowej z dnia 28 lipca 1922 r. zawierającej Ordynację Wyborczą do Sejmu (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 66 z dnia 18 sierpnia 1922 r.) podaję do publicznej wiadomości następujący podział powiatu Hrubieszowskiego na obwody głosowania do Sejmu i Senatu, a mianowicie:

Nazwa gminy w obrębie której leży obwód	L. porządkowa obwodu.	Miejscowości (ulice, place i t. p.) wchodzące w skład obwodu.	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej i lokal głosowania
miasto Hrubieszów	1	Ulice: 1, 3-go Maja; 2, Kościelna, 3, Długa, 4, Lubelska; 5, Bożniczna.	Hrubieszów, ul. 3-go Maja, budynek Gimn. Męzk.
	2	Ulice: 1, Górna; 2, Kilińskiego, 3, Wodna; 4, Cerkiewna; 5, Szewska; 5, Łazienna; 7, Jatkowa; 8, Staszyca i 9, Rybna.	Hrubieszów, budynek powszechnej szkoły żeńskiej.
	3	Ulice: 1, Szpitalna; 2, Podzamcze; 3, Sokalska, 4, Rynek; 5, Wójtostwo.	Hrubieszów, budynek gimnazjum żeńskiego.
	4	Ulice-przedmieścia: 1, Sławęcin; 2, Koszary i 3, ul. Podgórze.	Hrubieszów, lokal Klubu Społecznego.
miasto Dubienka	5	Miasto Dubienka wraz ze wszystkimi przedmieściami stanowi jeden obwód wyborczy.	Dubienka, budynek magistratu miasta.

Nazwa gminy w obrębie której leży obwód	L. porządkowa obwodu	Miejscowości (ulice, place i t. p.,) wchodzące w skład obwodu.	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej i lokal głosowania
Białopole	6	Miejscowości: 1, Uchańka; 2, Starosiele; 3, Skryhiczyn; 4, Józefów; 5, Janostrów i 6, Rogatka.	wieś Rogatka, budynek powszechnej szkoły ludowej.
	7	Miejscowości: 1, Holendry; 2, Siedliszcze; 3, Tuchanie; 4, Kajetanówka; 5, Radziejów; 6, Grobelki; 7, Brzozowiec; 8, Teremiec; 9, Maziarnia; 10, Zabudnowo; 11, Stanisławówka i 12, Mateuszowo.	wieś Siedliszcze, budynek powszechnej szkoły ludowej.
	8	Miejscowości: 1, wieś Białopole; 2, folw. Białopole; 3, folw. Kicin; 4, folw. Teresin; 5, os. poj. Ciegielnia; 6, wieś Buśno; 7, wieś Strzelce; 8, wieś Kurmanów; 9, kol. Raciborowice; 10, folw. Raciborowice; 11, wieś Zaniże; 12, os. „Gajówka Ord. Zamojska"; folw. Horeszkowice.	wieś Buśno, budynek powszechnej szkoły ludowej.
Dołhobyczów	9	Miejscowości: 1, Hołubie; 2, Piaseczno; 3, Moiczany; 4, Podhajczyki i 5, Dołhobyczów.	wieś Dołhobyczów, budynek urzędu gminnego.
	10	Miejscowości: 1, Oszczów; 2, Kadłubiska; 3, Siekierzyńce; 4, Horodyszcze; 5, Honiatyn i 6, Pawłowice.	wieś Oszczów, budynek powsz. szkoły ludowej.
Dziekanów	11	Miejscowości: 1, Szpikołosy; 2, Białoskóry; 3, Gołębiowiec; 4, Szwajcary; 5, Jakubówka; 6, Dziekanów i 7, Teptiuków.	wieś Szpikołosy, budynek powszechnej szkoły ludowej.
	12	Miejscowości: 1, Czerniczyn; 2, Pobereżany; 3, Antoniówka; 4, Łotoszyny; 5, Wójtostwo i 6, Świerszczów,	wieś Pobereżany, budynek młyna parowego.
Grabowiec	13	Miejscowości: 1, osada Grabowiec; 2, wieś Dworzysko i 3, wieś Siedlisko.	wieś Dwożysko, budynek urzędu gminy Grabowiec.
	14	Miejscowości: 1, Góra Grabowiecka; 2, Łanowe Sołtysy; 3, Bronisławka; 4, Dańczypol; 5, Szczelatyn; 6, Żurawlów; 7, Wolica Uchańska; 8, Skomorochy Małe.	Grabowiec, budynek 7-mio klasowej szkoły powszechnej.
	15	Miejscowości: 1, Ornatowice; 2, Szystowice; 3, Grabowczyk; 4, Henrykówka; 5, Skibice; 6, Białowody; 7, Hołużno i 8, Wierzbica.	wieś Ornatowice, dom prywatny Gryniuka.
	16	Miejscowości: 1, Tuczempy; 2, Wólka-Tuczempska; 3, Trościanka; 4, Majdan-Tuczernspski; 5, kol. Manin; 6, folw. Tuszyn; 7, Osiczyna; 8, folw. Filipin i 9, Skomorochy-Wielkie.	wieś Tuczempy, budynek powszechnej szkoły ludowej.

Nazwa gminy w obrębie której leży obwód	L. porządkowa obwodu	Miejscowość (ulice, place i t. p.) wchodzące w skład obwodu.	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej i lokal głosowania.
Horodło	17	Miejscowości: 1, Zagórnik; 2 Matcze; 3, Matcze-Cegielnia; 4, Matcze-Tartak; 5, Bereznica; 6, Liski; 7, Poraj i 8, Marcinówka.	wieś Matcze, budynek powszechnej szkoły ludowej.
	18	Miejscowości: 1, osada i kol. Horodło i 2, wieś Janki.	os. Horodło, budynek powszechnej szkoły ludowej.
	19	Miejscowości: 1, Kobło; 2, Kopyłów; 3, Hrebenne i 4, Husynne.	wieś Kobło, budynek powszechnej szkoły ludowej.
	20	Miejscowości: 1, Strzyżów; 2, Łużków; 3, Łużków-Komora; 4, Zosin Kraśnica; 5, Starzyn i 6, Rogalin.	wieś Strzyżów, budynek powszechnej szkoły ludowej.
Jarosławiec	21	Miejscowości: 1, Teratyn; 2, Odletajka; 3, Miedniki; 4, Łuszczów; 5, Chyżowice; 6, Lemieszów; i 7, kol. Staszyc.	wieś Teratyn, budynek powszechnej szkoły ludowej.
	22	Miejscowości: 1, Jarosławiec; 2, Aurelin; 3, Wysokie; 4, Bokinia; 5, Putnowice-Górne; 6, Busieniec; 7, Słupniki; 8, Władzin; 9, Marysin; 10, Drohiczany i 11, Gliniska.	wieś Jarosławiec, budynek powszechnej szkoły ludowej.
	23	Miejscowości: 1, Wola-Uchańska; 2, Rozkoszówka; 3, Pielaki; 4, Dąbrowa i 5, osada Uchanie.	osada Uchanie, budynek urzędu gminy.
Kryłów	24	Miejscowości: 1, Wereszyn; 2, Smoligów; 3, Olszynka; 4, Małków.	wieś Smoligów, dom prywatny p. Kaniugi,
	25	Miejscowości: 1, Szychowice; 2, Rulikówka; 3, Nieleszcze; 4, folw. Kryłów; 5, Romanów; 6, Górka; i 7, Kosmów.	wieś Szychowice, budynek powszechnej szkoły ludowej.
	26	Miejscowości: 1, osada Kryłów; 2, Nowosady i 3, Prehoryłe.	osada Kryłów, budynek urzędu gminy.
Miączyn	27	Miejscowości: 1, Stanisławka; 2, Żuków; 3, Rogów; 4, Świdniki; 5, Czartorja; 6, Piotrówka i 7, Franciszków.	wieś Świedniki, dom prywatny p. Krzyszczuka.
	28	Miejscowości: 1, Horyszów-Ruski; 2, Konuchy; 3, Frankamionka i 4, kol. Zawalów.	wieś Horyszów-Ruski, budynek powszechnej szkoły ludowej.
	29	Miejscowości; 1, Miączyn; 2, Ministrówka: 3, Kopanina i 4, Wieś Zawalów.	wieć Miączyn, budynek powszechnej szkoły ludowej.

Nazwa gminy w obrębie której leży obwód	L. porządkowa obwodu	Miejscowości (ulice, place i t. p.) wchodzące w skład obwodu.	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej i lokal głosowania.
Mieniany	30	Miejscowości: 1, Kozodawy; 2, Gródek; 3, Czumów; 4, Metelin; 5, Czerniczynek i 6, Ślipcze.	wieś Kozodawy budynek dworski.
	31	Miejscowości: 1, Mieniany; 2, Cichoburz i 3, Masłomęcz.	wieś Mieniany, budynek urzędu gminy.
Mircze	32	Miejscowości: 1, Radostów; 2, Wiśniów; 3, Dąbrowa; 4 Łasków.	wieś Wiśniów, budynek powszechnej szkoły ludowej.
	33	Miejscowości: 1, Modryniec; 2, Modryń; 3, Mircze; 4, Marysin, 5, Anusin; 6, kol. Ameryka.	wieś Mircze, w budynku gminnym.
Miętkie	34	Miejscowości: 1, Miętkie; 2, Mołożów: 3, Andziejówka; 4, Tuczapy i 5, Lipowiec.	wieś Miętkie, budynek powszechnej szkoły ludowej.
	35	Miejscowości: 1, Sahryń; 2, Turkowice; 3, Pasieka; 4, Kożuchy, 5, Wronowice; 6, Adamówka; 7, Doliwa-Paprzyce i 8, Adelina.	wieś Sahryń, budynek urzędu gminnego.
Mołodjatycze	36	Miejscowości: 1, Gdeszyn; 2 Dobromierzyce; 3, Peresołowice; 4, Bereść; 5, Zaborce; 6, Ostrówek i 7, Korytyna.	wieś Gdeszyn, budynek powszechnej szkoły ludowej.
	37	Miejscowości: 1, Trzeszczany; 2, Drogojówka; 3, Majdan-Wielki; 4, Mołodjatycze; i 5, Bohutycze.	wieś Trzeszczany, bunek powszechnej szkoły ludowej.
Moniatycze	38	Miejscowości: 1, Kułakowice; 2, Stepankowice; 3, Ubrodowice; 4, Annopol i 5, Turkułówka.	wieś Stepankowice, budynek powszechnej szkoły ludowej.
	39	Miejscowości: 1, Nieledew; 2, Obrowiec; 3, Zadubce; 4, Przychodziec i 5, Lipice.	wieś Nieledew, budynek powszechnej szkoły ludowej.
	40	Miejscowości: 1, Moniatycze; 2, Czortowice; 3, Janki; 4, Iwanki; 5, Nowosiółki; 6, Wołajowice i 7, Mojsławice.	wieś Moniatycze, budynek urzędu gminnego.
Werbkowice	41	Miejscowości: 1, Podhorce; 2, Wygoda; 3, Leopoldów; 4, Gozdów, 5, Alojzów; 6, Wołkowyje.	wieś Podhorce, budypowszechnej szkoły ludowej.
	42	Miejscowości: 1, Werbkowice; 2, Strzyżowiec; 3, Terebiń; 4, Terebiniec; 5, Hostynne; 6, Dobrówka.	wieś Werbkowice, budynek powszechnej szkoły ludowej.
	43	Miejscowości: 1, Malice; 2, Kotorów; 3, Konopne; 4, Łotów, 5, Krynki; 6, Łysa Góra; 7, Teofilówka.	wieś Malice, budynek powszechnej szkoły ludowej.

Starosta: B. ZAMOŚCIK.

Bądźmy ludźmi dojrzałymi i prawymi obywatelami.

Znajdujemy się w okresie przedwyborczym. — Wkrótce rozpoczną się ostre walki partyjne, gdyż każda z partyj zechce przeprowadzić tak do Sejmu jak i do Senatu jak największą ilość posłów.

Walka polityczna jest rzeczą zrozumiałą.

Pewna namiętność w okresie akcji wyborczej jest objawem towarzyszącym takiej akcji na całym świecie. Idzie jednak o to, aby zwalczające się partje umiały zatrzymać się na właściwej granicy, granicy zakreślonej dbałością o dobro i całość państwa, o jego wewnętrzną spoistość.

Uznając, że interes społeczeństwa, narodu i państwa stoi ponad interesem jednostki czy grupy, musimy od tych jednostek czy grup, żądać w pewnych momentach wyrzeczenia się, a nawet ofiary i poświęcenia na rzecz dobra ogólnego, które leży także przecie w interesie tych jednostek, czy grup, należących do całości.

Człowiek żyje w społeczeństwie i jednostka, ażeby mogła osiągnąć pełnię swojego życia, potrzebuje bezwględnie tego społeczeństwa. — Podobnie i partja polityczna poza społeczeństwem istnieć nie może, a skoro tak, to w interesie jej leży nie osłabianie, lecz wzmacnianie społeczeństwa, nie rozstrój i anarchja, lecz ład i porządek.

Tego zrozumienia u nas niestety niema! — Walki partyjne u nas idą tak daleko, że zapomina się o społeczeństwie, zapomina się o państwie, ponad wszystkiem góruje zacietrzewienie i egoizm partyjny. W zwalczaniu przeciwników nie przebiera się w środkach. — Walczy się oszczerstwami, odsądza się ludzi od czci i sławy, ogłasza się ich za zdrajców, słowem przedstawia się jako ludzi najgorszych pod słońcem.

Czy tak walczy człowiek kulturalny i uczciwy? Czy w ten sposób zdobywa się mandaty? Czy w ten sposób uświadamia się i uobywatelnia wyborców? Czy to tylko jest zadaniem i celem partyj i stronnictw, aby do Sejmu wprowadzić jak największą liczbę swoich ludzi, bez względu na to jaką oni przedstawiają wartość, i czy potrafią bronić interesów obywateli i dbać o dobro i rozwój państwa?

Chyba nie! Z tem zgodzi się każdy.

Jakim będzie Sejm, takie będą rządy w państwie, taki będzie los i bytowanie społeczeństwa.

Dlatego wyborcy nie powinni łapać się na szumne hasła najrozmaitszych agitatorów, na różne nigdy nieziszczalne przyrzeczenia i obietnice, ale kierować się rozumem własnym i rozsądkiem.

— Mogą i muszą się odbywać zebrania i wiece przedwyborcze; różni ludzie różne będą wygłaszali zdania i poglądy — niech się to jednak odbywa w formie przyzwoitej, licującej z ludźmi dojrzałymi i kulturalnymi, niech nie występują jako argumenty przekonywujące słowa obelżywe, oszczerstwa a nawet pięść i pałka.

Jesteśmy równymi obywatelami swego państwa odrodzonego i wszyscy na równi pragniemy jego dobra, rozwoju i siły.

Różnić się tylko możemy w poglądach co do środków do celu tego prowadzących. — Przekonujmy się wzajemnie, ale tak jak na ludzi rozumnych, synów jednej ziemi przystało a na bok odrzućmy wszelką, na bałamucenie ludzi obliczoną i do zacietrzewienia prowadzącą demagogję.

Kronika ziemi Hrubieszowskiej.

Posiedzenie Komisji Rozjemczej pod przewodnictwem inspektora pracy p. Biedki odbyło się dnia 29. sierpnia b. r. w Starostwie. Rozpatrzono i załawiono sprawy zatargów między pracodawcami a robotnikami rolnymi.

Rok Szkolny we wszystkich szkołach powiatu hrubieszowskiego rozpoczyna się dnia 1. września.

Z Hurtowni Powiatowej. — Odbiorców „Hurtownia“ ma dziś już tylu, że nie może zaspokoić wszystkich ich wymagań. — Na to potrzebne są duże kapitały. — Hurtownia natomiast uzależnioną jest od kapitałów posiadanych. — Kapitały byłyby, gdyby było więcej zrozumienia dla takiej placówki wśród ludności i gdyby zakupiono jak najprędzej resztę akcji.

— Apelujemy zatem do ludności, by przez

kupno akcji (jedna po 5000 Mk.) przyczyniła się do rozwoju i ugruntowania swej placówki.

— Zyskuje na tem podwójnie: otrzymuje tańszy i doborowy towar i pobiera znaczną dywidendę. — Oprócz tego otrzymuje 10% z końcem każdego roku od poczynionych zakupów.

Ostatnio otrzymała „Hurtownia“ duży transport naczyń kamiennych. — Zamówiono już sporo różnych towarów na sezon zimowy.

P. Józef Bohusz Zończyk kapitan 7. p. p. Leg. został zamianowany w miejsce p. podpor. Noska oficerem instrukcyjnym przy P. K. U. Hrubieszów na powiaty Hrubieszowski i Tomaszowski.

Wyjaśnienie. Ponieważ dowiedzieliśmy się, że artykuł „Żakowskie zachowanie się“, umieszczony w Nr. 21 „Przeglądu“ został przez niektórych w ten sposób zrozumiany, jakoby „panami“ tymi byli nauczyciele, biorący udział w kursie, wyjaśniamy, że „panami tymi“ byli nie nauczyciele ale osoby inne z poza sfer nauczycielskich.

Kradzieże i napady.

W nocy z dnia 19. na 20. sierpnia b. r. skradziono gospodarzowi z Peresołowic, gm. Mołodjatycze Pawłowi Ładce parę koni wartości pół miljona marek.

W nocy z 20. na 21. sierpnia b. r. skradziono gospodarzowi z Pasieki, gm. Miętkie Mironowi Kościukowi parę koni i źrebaka wartości ogólnej 750 tysięcy marek.

W nocy z dnia 26. na 27. sierpnia skradziono w Cichoburzu gm. Mieniany 5 koni: gospodarzowi Teodorowi Szczerbie 3, zaś gospodarzowi Gule 2 konie.

Tejże nocy skradziono we wsi Konopne, gm. Werbkowice z pastwiska 4 konie. Poszkodowanymi są: Antoni Ciucki i Aleksander Warcaba po 1 koniu, Jan Adamczuk 2 konie.

Morderstwo. W nocy dnia 18. b. m. znaleziono w lesie mireckim nieżywą Ewę Muzyczuk, wdowę lat 40 z Mircza. — Zabójstwa dokonano przez uderzenie tępem narzędziem w głowę.

— Podejrzanym o zabójstwo jest Jakób Martyniuk z Mircza, na którego polu zabita krytycznej nocy kradła rzepak. — Martyniuka aresztowano.

Odwołanie.

Podana wiadomość w N-rze. z 20 sierpnia „Przeglądu“ o skradzeniu konia Barbarze Chmiel z Frajkamionki jest nieprawdziwą. — Koń nie był skradziony, a tylko zabłąkany. Odnaleziono go i zwrócono właścicielce.

Wiadomości bieżące.

Wagony Amerykańskie dla Polski. Rząd polski zawarł tranzakcję w sprawie nabycia od rządu Stanów Zjednoczonych 7,500 wagonów—węglarek i platform 30 tonnowych, co równa się 22,500 normalnych wagonów 10 tonnowych. Dzięki tranzakcji tej, zażegnany będzie w znacznej mierze istniejący obecnie niedobór wagonowy szczególnie w związku z potrzebami kopalń przemysłu górnośląskiego.

Wagony te dzięki swej znacznej pojemności zaoszczędzają czas przy ładunku, a czynności manipulacyjne z nimi dobrze są znane naszemu kolejnictwu, które posiada od kilku lat znaczną ich ilość.

Wagony zostały nabyte na kredyt długoterminowy na bardzo dogodnych warunkach, które pozwolą na łatwą spłatę procentów, i wygodną dla nas amortyzację ceny kupna.

Zakaz wywozu nierogacizny i środków spożywczych. Ministerstwo skarbu komunikuje: Komitet ekonomiczny rady ministrów postanowił, iż w chwili obecnej nie może być mowy o wywozie nierogacizny i innych środków spożywczych zagranicę.

Rezultaty pracy Głównego Urzędu Ziemskiego. Do i stycznia r. b. skomasowano 5916 gospodarstw w 165 wsiach, w 78 wsiach zlikwidowano serwituty 1736 gospodarstw, które otrzymały za serwituty 5495 ha ziemi. Skasowano t. zw. „szachownice“ w 978 wsiach, na terenie blizko 400 tys. ha, co dotyczy 48.500 gospodarstw. Co do wykonania reformy rolnej, to Urzędy Ziemskie i instytucje upoważnione przez Gł. Urz. Z. rozparcelowały do 31 grudnia r. ub. na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej prawie 264 tys. ha.

Obszar lasów w Polsce. Tygodnik „Warsztat. i Rola“, powołując się na zestawienia urzędowe podaje następujące cyfry, dotyczące lasów w Polsce: Województwo warszawskie posiada lasów 335.135 hektarów, łódzkie — 288.765 kieleckie—614.342, lubelskie—657.419, białostockie—780.544 nowogródzkie — 1,334.760, poleskie — 1,099.365, lwowskie — 671.868, stanisławowskie — 641.542, tarnopolskie — 274.358, poznańskie — 177.583, pomorskie—394.001 hekt.

Kurs dla Kierowników Domów Ludowych. Komisja Domów Ludowych przy Centralnym Związku Kółek Rolniczych organizuje miesięczny kurs dla kierowników i organizatorów Domów Ludowych. Kurs rozpocznie się dnia 20 września r. b. Na kursie poruszone będą następujące tematy: 1) Rola Domu Ludowego w pracy kulturalno - oświatowej. Prowadzenie Domu Ludowego. 2) Podstawy prac oświatowych w Domach Ludowych. Ponadto słuchacze zwiedzą szereg ognisk oświatowych i kulturalnych w Warszawie i na prowincji. 3) Opłata za cały kurs wynosi 2,000 mk. Noclegi zapewnione w gospodzie C. Z. K. R.

Wszelkich informacji na miejscu udzieli Komisja Domów Ludowych, Kopernika 30, parter

codziennie od godz. 8-ej rano do 3-ej po południu. Zgłoszenie na kurs należy przesyłać piśmiennie lub telegraficzne do Komisji Domów Ludowych Warszawa, Kopernika 30, parter do dnia 10 września.

O porządek, wygodę i bezpieczeństwo na kolejach. Min. kolejowe poleciło wszystkim dyrekcjom kolei, aby stacje otwarte były bez przerwy dla wygody publiczności. Kasjerzy mają wydawać reszty nawet najdrobniejsze, przyczem małe kwoty mogą być zwracane w markach pocztowych. Dla bezpieczeństwa na kolejach mają być utworzone specjalne oddziały policji kolejowej.

Rosja sowiecka już się rozpada. Rozkład bolszewizmu już się rozpoczął. Jak donoszą z Rygi sowiet odeski ogłosił swą niezależność od Moskwy. Opozycja tego sowietu trwała już od dłuższego czasu. Protestował on już kilkakrotnie przeciw kontroli narzuconej mu przez moskiewski centralny Komitet wykonawczy. Cały obszar nadbrzeżny od granicy rumuńskiej, włączając Krym, znajduje się obecnie pod władzą Odessy. Ruch ten przygotowywany od szeregu tygodni, zaczął się od zbliżenia do komunistów bułgarskich, którym, sowiet odeski odstąpił znaczną część ekwipunku wojskowego, pozostałego nad przegiem morza po generale Wranglu.

Co słychać nowego?

Uznanie Litwy przez Radę Ambasadorów. Konferencja Ambasadorów zawiadomiła przedstawiciela Litwy, że rządy Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch i Japonji postanowiły uznać de jure (prawnie) rząd litewski pod warunkiem, że rząd ten zobowiąże się przyjąć w całości przepisy Traktatu Wersalskiego, o ile dotyczą uregulowania żeglugi na Niemnie. Uznanie ma wejść w życie w dniu potwierdzenia przyjęcia tego warunku przez rząd litewski. Warunek umiędzynarodowienia Niemna wywołał oburzenie zarówno na Litwie jak i w Rosji sowieckiej i przedstawiciel sowietów wręczył rządowi litewskiemu w Kownie notę, przypominającą, że żadne zawarte przez oba państwa umowy międzynarodowe nie mogą ulec zmianie bez wiedzy Rosji. Litwa ze swej strony w odpowiedzi na notę Rady Ambasadorów zawiadamia, że zgadza się wykonać postanowienia traktatu wersalskiego, dotyczące żeglugi na Niemnie, pod warunkiem, że Polacy ustąpią z zajmowanego przez nich jakoby litewskiego terytorjum. Odpowiedź Rady Ambasadorów na tę notę litewską jeszcze nie nadeszła.

Zjazd małej ententy i Polski. W dniu 27-go sierpnia rozpoczął się w Pradze zjazd ministrów spr. zagr. 3-ch państw małej ententy i Polski dla omówienia i ew. uzgodnienia stanowiska wobec spraw, stojących na porządku dziennym najbliższej sesji Ligi Narodów. Jako delegat rządu polskiego wyjeżdża na zjazd ten poseł polski w Pradze p. Erazm Piltz w towarzystwie dr. Bedera, p. Stenzla i dr. Łosia.

Zmiany na stanowiskach dyplomatów polskich. Dowiadujemy się że ostatnio ustalono następujące zmiany na placówkach dyplomatycznych. Pos. polski w Londynie p. Wł. Wróblewski obejmie poselstwo w Waszyngtonie, a jego miejsce obejmie b. min. Skirmunt. Odwołany z Helsingforsu p. Sokolnicki, który w tych dniach przybywa do Warszawy, otrzyma nominację na przedstawiciela polskiego przy rządzie Ukrainy Sowieckiej.

Sprawa autonomji niemieckiej części Górnego Śląska ma być rozstrzygnięta przez głosowanie, które odbędzie się w dn. 3 września. Przed plebiscytem rząd niemiecki obiecywał autonomję chcąc w ten sposób przeciągnąć na swoją stronę część ludności niepewnej za kim głosować. Obecnie rząd niemiecki jawnie agituje przeciwko autonomji, twierdząc, że Górny Śląsk stanowić musi nierozerwalną częśc Rzeszy niemieckiej, z Polakami zaś nie robi sobie obecnie ceremonji i wypędza ich z dawnych siedzib, aby nie przeszkodzili w głosowaniu.

ROLNICTWO.

Jaki wpływ wywierają zielone nawozy na rolę?

Kto raz przekonał się o dobrym skutku zielonych nawozów, ten pewnie ich częściej używać będzie. Z początku jednak niejeden gospodarz, widząc w jesieni bujny porost łubinu lub mieszanki, zasianej na ściernisku, zawaha się, czy dać to bydłu zjeść czy przyorać i żal mu będzie przorać tyle dobrej zielonej paszy. Rozumie się, że gdyby bydło miało umrzeć głodem, to lepiej dać mu to, co miało być zielonym nawozem. Jeśli jednak bydło ma paszy dość, a nie opłaca się go trzymać tyle, aby można wszystkie grunta obficie wynawozić obornikiem, tam posiłkowanie się nawozami zielonemi jest konieczne. Wywierają one korzystny wpływ na rolę pod wieloma względami.

1) Wzbogacają glebę w azot w takiej ilości, jaką tylko przez bardzo obfite nawiezienie obornikiem osiągnąć można.

2) Zielony nawóz przyorany, butwiejąc, wzbogaca rolę w bardzo pożyteczną zawsze próchnicę. Próchnica nadaje więcej zwięzłości ziemiom piaskowym, pomaga im do zatrzymania lepiej wilgoci i różnych żywiołów roślinnych. W ziemiach gliniastych, ciężkich próchnica przeciwnie, po-

większa bardzo znacznie pulchność roli i ułatwia przystęp powietrza do korzeni.

3) Rośliny zasiewane na zielony nawóz mają korzenie dosyć głębokie (szczególnie n. p. łubin i bób), więc korzeniami swemi spulchniają rolę głębiej, niż to pługiem zrobić można. Po przyoraniu tych roślin korzenie ich butwieją i gniją, a pozostają na ich miejscu puste przewody i kanaliki, spulchniające głęboko podglebie. Gdy zasiejemy roślinę następną, to jej korzenie, mając już utorowaną drogę w podglebiu, rozrastają się głębiej i wpływają na plon obfitszy. Przekonano się nieraz, że korzenie zbóż albo ziemniaków, zasianych na zielonym nawozie, są o wiele dłuższe i obficiej rozgałęzione, niż na świeżym nawozie stajennym.

4) Rośliny na zielono przyorane wyciągały przez cały czas swojego wzrostu mnóstwo pożywnych cząstek z głębi ziemi zapomocą swych długich korzeni. Te cząstki w zielonej masie owych roślin dostają się potem przez przyoranie bliżej ku powierzchni do gleby i po zbutwieniu zielonego nawozu służyć mogą za pożywienie roślinom następnie zasianym, nawet takim, co płytko tylko się zakorzeniają.

5) Jeszcze jeden jest wpływ zielonych nawozów bardzo korzystny, jeżeli zwłaszcza zasiewamy je jako międzyplon czyli poplon na ściernisku. Przez to, że pole jest pokryte roślinnością przez całą jesień, to na ziemiach piaszczystych deszcze nie wypłukują roli z cząstek pożywnych, jak to się dzieje w polu nieobsianem. Na ziemiach zaś zwięzłych wpływ jest niemniej bardzo zbawienny, zielony nawóz ocienia bowiem rolę, osłania od słońca i deszczu, przez co pozostaje rola pulchną i kruchą, niż była poprzednio, a wskutek tego orka pod zimę jest znacznie ułatwioną. Te najważniejsze korzyści, jakie przez zasiew zielonych nawozów osiągnąć możemy, wpływają wszystkie razem na to, że plony roślin zasiewanych na przyoranym zielonym nawozie bywają bardzo obfite.

W szczególności udają się na zielonym nawozie różne okopowe, ziemniaki, buraki pastewne i cukrowe, doskonale idzie owies i pszenica jara. Na nawozach zielonych w lecie przyoranych udają się wszelkie oziminy.

DZIAŁ POWIEŚCIOWY.

JAGUSIA.

(Dokończenie).

Kamień wielki spadł wszystkim z serca.

— Bolszewicy zwyciężeni!

Pokój podpisany!

Koledzy Antośka już z wojaczki wrócili żywi i zdrowi.

Z chałupinki Walentowej smutek się tylko jakoś nie wynosi.

Jak gołąbek posiwiała, zgarbiła się nieboga i o kiju już chodzi.

O Antośku ani słychu.

— Pewnikiem go te hycle zakatrupili! — z płaczem mówiła.

Jesień przeszła, zima przeszła, a jego jak niema, tak niema!

Wiosna już w zieleń gałęzie drzew ubierać zaczyna. Lipy przydrożne tak jakoś wesoło szumią, a w sercu staruszki smutek wielki osiadł.

— O! już mnie mój Antoś do trumny nie złoży — biadała sobie Walentowa.

We wsi nic się prawie nie zmieniło.

Jagusia precz choruje. Dwa razy był już ksiądz z Panem Jezusem. Wszyscy myśleli że pomrze.

Stary Szymczak zmiękł. Gadają, że u spowiedzi był i ksiądz mu rozgrzeszenia dać nie chciał, ale kto tam wie!

Jagusia u Walentowej się kuruje. Całymi dniami przy łóżku matka jej siedzi i wpatruje się w liczko ukochanej córki.

Szymczak nie przychodził. Kobiety we wsi gadają, że zły mu nie pozwala iść, bo Jagusia anioł, a przecież djabeł się boi aniołów.

Tak gadają kobity, ale ktoby tam zważał na ich gadanie, chociaż i gospodarze pod nosem pomrukują że go „zły“ opętał.

Prawdy trudno dociec!

Jakoż a było to w sam wielki piątek, do chałupki Walentowej przyszedł Szymczak. Przyszedł, w progu stanął nieśmiało i ze łzami w oczach na swoją Jagusię spogląda, ale słowa rzec nie może. Za gardło go coś dusi.

Burek groźnie pomrukiwał i z oczu mu patrzyło, że ma chętkę za nogi zębami złapać przybysza.

Jakoś Walentowa pomiarkowała, co się Burkowi zachciewa.

— Burek! do nogi! Waruj, psi synu! — krzyknęła, ale tak cicho (starowina i głos już straciła), że pies sobie nic z tego nie robił i furt mruczał.

Może tak stał pięć, może dziesięć minut, wreszcie obrócił się i wyszedł.

Na przyźbie usiadł i płakał, płakał, jak bóbr.

Na drugi dzień, a było to w wielką sobotę, znowu we drzwiach stanął i znowu patrzył po przez łzy na Jaguśkę.

Burek znowu mruczał, ale już nie tak zawzięcie, jak wczoraj.

I znowu usiadł na przyźbie i znowu płakał.

W całej wsi kobity znowu na języki go wzięły i zamiast krzątać się koło święconego — trajkotały jak kołowrotki.

— Sumienie go widać ruszyło!

— Psia wiara! zamordował dziewczynę, a tera płacze!

— O! bo chłopy to wszystkie jednakie, a bo mój to lepszy?

— Pewnie! pewnie! to djabelskie widać nasienie!

— Serca nimają!

— A do spowiedzi chodzą!

— A Pana Jezusa przyjmują!

— Faryzeusze!

— Pewnie, że faryzeusze, a kto sprzedał Pana Jezusa za trzydzieści srebrników? Judasz! Chłop!

— Prawda! święta prawda!

— Ale że tyż takiego święta ziemia nosi!

— E! widzicie, kumoszko, złego djabli nie wezmą, bo wiedzą, że je ich.

— Macie rację!

— Ale kara boska go nie minie.

— Pewnie! pewnie!

— Ale babskie gadanie nie jest szkodliwe, dlategoteż i Szymczaka „święta ziemia nosi" i zaniosła go nawet na bryczce do kościoła na rezurekcję.

Baby w kościele wytrzymać nie mogły i dalej jedna do drugiej szeptać:

— Szymczak do kościoła przyszedł!

Błyskawicą rozniosła się po kościele ta wiadomość i, chociaż Szymczak przy wielkich drzwiach klęczał i żarliwie się modlił baby przy wielkim ołtarzu wiedziały, że ten grzesznik, któremu ksiądz rozgrzeszenia nie chciał dać, w kościele jest.

Tłok wielki w kościele. Palca nigdzie wścibić nie można.

Kościelny już świece zapala.

Wesoło migocą światła.

Z zakrystji księża wychodzą.

Nabożeństwo się zaczyna.

Chłopaki strzelają! Radość! Wesele! Niedziwota! Wielkanoc jest przecie! Walentowa Jagusia i jej matka do kościoła nie poszły.

Walentowa — za stara, chodzić nie może i stać nie może, i w kościele za duszno, a Jagusia jeszcze choruje i, chociaż z łóżka schodzi, to jednak ledwie na nogach się trzyma. Zmizerniała biedaczka, bo i jakże nie miała zmizernić, kiedy ciągiem ino ciągiem myśli o Antośku i popłakuje sobie a Walentowa jej pomaga.

Oj, te kobity! widać w sercu wodę mają, bo jak się im ono ściśnie, to zaraz łzy kap, kap, jak na obstalunek.

Z kościoła już procesja wychodzi.

Baby w kraciastych chustach, panny znowu w kolorowych, tu czerwona tam żółta, tam znowu zielona, a dziewuszki rozmaicie, ale wszystkie ubrane odświętnie, no i w prawdziwych skórzanych butach czy tam trzewikach!

Wiatr chorągwiami kołysze!

Dwony wszystkie dzwonią.

Grube basy pomrukują sobie: bim! bam! bim! bam!

Sygnaturka znowu piskliwym głosem zawodzi: dziń-dziń! dziń-dziń! dziń-dziń! jakby się chciała przekomarzać z dzwonami.

A już te małe dzwonki, któremi chłopcy w komeżkach z czerwonemi pelerynkami dzwonią — tak jakoś ładnie dźwięczą, jak skowronki na wiosnę.

Idą więc wszyscy tłumnie i śpiewają pieśń radosną: „Wesoły nam dzień dziś nastał!"

Szymczakowi tylko jakoś niebardzo wesoło, bo raz po raz pochlipuje sobie i łzy mu z oczu lecą.

Idzie na samym końcu procesji, Nikogo już za nim niema.

Ostatni idzie i pewnie najsmutniejszy ze wszystkich ludzi, którzy są w kościele.

Idzie i na wszystkie strony się rozgląda, jakby kogoś szukał.

W tem przystanął! Oczom nie wierzy! Czyżby on? E! to pewnie niemożliwe! Przygląda się lepiej.

Tak! tak! to na pewno on!

Ale co to?

Zamiast nogi ma kulę?

Nie, to pewnie nie on, bo jakżesz... Ale chce się upewnić!

Więc opuszcza procesję, za bramę kościoła przechodzi i idzie na rynek, gdzie właśnie kuśtyka o kuli żołnierz i zdąża do kościoła. Teraz już widzi go jak na dłoni. Zmizerniał, co prawda, ale jaki smagły, jaki dorodny, w okolicy takiego nie znajdzie!

Ale co to mu błyszczy na piersiach?

— Oho! ma krzyż i niebylejaki, a srebrny ze złotem!

Podchodzi do niego co tylko ma sił.

— Antoś! Antoś! toć ty żyjesz!

I nuż go całować i ściskać.

— Niech ci Bóg da zdrowie! A to się twoja matka, no i Jagusia ucieszy!

Antoś patrzy — zbaraniał.

Ojciec Jagusi jego całuje!

Nie! to chyba sen, albo się ziemia do góry nogami przewróciła.

— Jesteś! Ja tak na ciebie czekałem! Spać po nocach nie mogłem...

I dalej mu się spowiadać ze swoich grzechów.

— A teraz mój kochany, bierz Jaguśkę za żonę i gospodaruj moim majątkiem.

— Ja jestem kaleką! Jagusia zdrowego znajdzie — odpowiedział.

— Ale nie znajdzie takiego jak ty! Zresztą na miejscu zobaczymy.

I sadza Antośka na bryczkę i co koń wyskoczy pędzi.

. . . .

Przed chałupą siedziały Jagusia i Walentowa.

— Jak też myślisz, Jagusiu Antoś żyje, czy nie?

— Pewnie żyje!

— A czy przyjedzie?

— Pewnie przyjedzie!

— Ty mocno w to wierzysz?

— O! mocno! mocno! jak w Boga!

— Oby twoje słowa się ziściły!

I szlochać zaczyna staruszka.

— Nie płaczcie, bo i mnie się ckno zaraz robi i łzy w oczach stają!

Płakać się dziś nie godzi. Wielkanoc! Dzień wesela!

— Niema, Jagusiu, dla mnie wesela. Grób zawsze jest smutny, a ja, widzisz, nad grobem już stoję i czekam na swoją kolej. Markotno mi tylko, że przy trumnie nie będzie Antośka.

I znowu płacze.

— Patrzcie! patrzcie! jaki kurz na drodze!

Burek, co wiernie pilnował Walentowej, niespokojnie się podniósł, węszy, skomli, ogonem macha, pobiegł!

— Nasze konie! — krzyknęła Jagusia, — pewno się rozbrykały, a ojciec tam jest, może się zabić. Ratunku! Ratunku!

Powybiegali, kto tylko nie poszedł do kościoła.

W tem konie na miejscu stają przed domem Walentowej, aż kopyta zaryły się w ziemi.

— Antoś! Antoś!

Jagusia i staruszka krzyknęły jednocześnie i z radości to płaczą, to się śmieją!

Burek skomli, po ziemi się taża, na piersi skacze Antośkowi, po twarzy go liże.

Pierwszy go poznał — pierwszy go wita.

Antoś zgramolił się wreszcie przy pomocy Szymczaka z bryczki i przykuśtykał się do matki.

* * *

— Bez nogi! — krzyknęła rozpaczliwie staruszka i płakać zaczęła.

— Nie płaczcie, matulu, nie płaczcie! gorzej byłoby, gdybym bez głowy wrócił!

Jakby nowe życie wstąpiło do staruszki. Śmiała się, jak dzieciak i płakała, jak dzieciak, całując ukochanego syna.

A Jagusia patrzyła na to przywitanie po przez łzy.

Wreszcie, gdy już przywitał się z matką:

— Jaguśka! Wiem o wszystkiem! Od przysięgi cię zwalniam! Kaleką jestam. Dostaniesz ładniejszego, no i nie kuternogę!

— Antośku! — załkała cicho. Jak możesz tak mówić, jak możesz?

I wzięła go w objęcia.

Gorące całunki składała na jego ustach, oczach, rękach...

— Niech was Bóg błogosławi... — ze łzami w oczach, kreśląc znak krzyża, szeptała Walentowa, a Szymczak staruszkę ucałował i wrzeszczał na całe gardło:

— Wesoły nam dzień dziś nastał!

O G Ł O S Z E N I A:

Podajemy do wiadomości, że „Koło Młodzieży Wiejskiej im. Adama Mickiewicza", jako samorządna sekcja przy „Kółku Rolniczem" w Metelinie, zorganizowane dnia 2-go lipca b. r., postanowiło mocą ogólnego zebrania swych członków, z dnia 20. sierpnia b. r. unieważnić dawną swą pieczęć, ponieważ dostała się w niepowołane ręce. Na pieczęci napis dużemi literami następujący: KOŁO MŁODZIEŻY WIEJS. w METELINIE i pośrodku jako godło — dwie skrzyżowane pochodnie.

Kółko Rolnicze w Metelinie.
Prezes: *J. Lubas.*
Sekretarz: *J. Kurek.*

IGNACY BRECHACKI (rocz. 1898) zgubił: tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne, wydane za L. 3823 przez 4 p. p. Leg. i legitymację na krzyż białorusko-litewski.

TEODOROWI ADAMCZUKOWI (rocz. 1896) skradziono kartę tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne, wydane przez P. K. U. Kowel.

SZYMON MIELNICZUK lat 28, syn Daniły zgubił kartę demobilizacyjną Nr. 24 wydaną przez P. K. U. Chełm.

SIMCHA FAJL zgubił kartę powołania i 9 tysięcy marek.

JANOWI KARDYNAŁOWI (rocz. 1897) skradziono: kartę powołania wydaną przez P. K. U. Chełm, i dowód osobisty wydany przez urząd gm. Mircze.

ANTONIEMU PTAKOWI skradziono dowód osobisty wydany przez gm. Mołniatycze pow. Hrubieszowskiego.

GONDEK WIKTOR (rocz. 1901) zgubił książeczkę inwalidzką i kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Lwów.

PIOTR JONAK zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Chełm, dowód osobisty, bilet o przyjęciu konia i zaświadczenie Starosty o przyprowadzenie koni na komisję.

Miljonówka: Przy ostatniem ciągnieniu miljonówki wygrał Nr. 1,342.115 i 3,992.204.

WALUTA:

1 funt szterlingów angielskich .	39.000 Mkp.
1 dolar amerykański	8.700 „
1 marka niemiecka	5 „
1 korona czeska	300 „
1 frank francuski	640 „

WARUNKI PRENUMERATY:

Kwartalnie przy odbieraniu w Administracji	Mk. 300
„ z przesyłką pocztową	330
Numer pojedyńczy	40

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona Mk. 5000; ½ strony Mk. 2600; ¼ strony Mk. 1400; ⅛ strony Mk. 800; 1/16 strony Mk. 500. — Drobne ogłoszenia 20 Mk. od wyrazu najmniej Mk. 200 — Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy Mk. 10. od wyrazu — najmniej Mk. 100.

Adres Redakcji i Administracji: Hrubieszów, ul. Trzeciego Maja 19. Skrzynka pocztowa № 66.

Odpow. Redaktor: **K. Kościuk.** Redaktor: **W. Greger.**

Wydawca: Wydział Powiatowy Sejmiku Hrubieszowskiego. Drukarnia Sejmiku Hrubieszowskiego.